

Egipt: Policja rozdziela zwolenników i przeciwników konstytucji

Egipska policja użyła w piątek gazu łzawiącego, by rozdzielić przeciwników i zwolenników nowej konstytucji, którzy obrzucali się nawzajem kamieniami w drugim największym mieście kraju, Aleksandrii, w przeddzień drugiej tury referendum konstytucyjnego.

Dziesiątki przeciwników nowej, popieranej przez islamistów i prezydenta Mohammeda Mursiego konstytucji oraz tysiące jej zwolenników, zebrało się przed jednym z meczetów w Aleksandrii. Oddzielało ich od siebie kilka kordonów policji. Obie strony rzucały kamieniami ponad głowami policjantów. Do manifestacji poparcia w Aleksandrii wezwało Bractwo Muzułmańskie.

W ubiegłym tygodniu, przed pierwszą turą referendum konstytucyjnego, w Aleksandrii doszło do gwałtownych starć pomiędzy islamistami a liberalną, świecką opozycją, które zakończyły się obleganiem jednego z meczetów, gdzie przez 14 godzin uwięziony był islamski duchowny. Zwaśnione frakcje użyły m.in. pałek i noży.

W ubiegłym tygodniu referendum odbywało się m.in. w Kairze, Aleksandrii i Asuanie. W sobotę głosować będą mieszkańcy m.in. Gizy, Port Saidu i Suez.

Projekt nowej ustawy zasadniczej opracowany został przez konstytuante zdominowaną przez rządzących islamistów z Bractwa Muzułmańskiego, którzy w czerwcu bieżącego roku wynieśli do władzy prezydenta Mursiego.

Liberalne ugrupowania opozycyjne są przeciwne zarówno Mursiemu jak i projektowanej konstytucji, która – ich zdaniem – nie

reprezentuje aspiracji wszystkich Egipcjan i przyczyni się do jeszcze większych podziałów.

Więcej na: interia.pl